

**Tadeusz Aleksander**

Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie

## **Studia podyplomowe ukoronowaniem współczesnej edukacji dorosłych**

**Słowa kluczowe:** studia podyplomowe, edukacja dorosłych

**Key words:** postgraduate studies, adults' education

### **Geneza studiów podyplomowych**

Studia podyplomowe, podobnie jak i inne elementy naszej edukacji, wyrosły z szerokiego podłoża cywilizacyjnego i społeczno-edukacyjnego kraju i są tym podłożem warunkowane. U ich genezy leżą współczesne (na ogół szybkie i stale przyspieszające) przemiany cywilizacyjne, a konkretnie wszechstronny postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny, wskutek którego z jednej strony stosunkowo szybko starzeją się wiadomości i umiejętności wyniesione ze szkoły, a archaicznymi stają się ukształtowane wcześniej poglądy i uformowane postawy, z drugiej strony tworzy się rozległa nowa wiedza (społeczeństwo wiedzy, tj. tworzące wiedzę i oparte na wiedzy) i kreują się nowe umiejętności, gwarantujące większą efektywność w funkcjonowaniu człowieka.

Obiektywnie rosną też dzisiaj wymagania kwalifikacyjne wobec pracowników zatrudnionych na wszystkich poziomach i w różnych specjalnościach. Pracownik współczesny, zwłaszcza zatrudniony na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia, pracuje na coraz bardziej precyzyjnych (i droższych) maszynach oraz steruje coraz bardziej złożonymi procesami technologicznymi. By być w takich okolicznościach efektywnym, musi mieć coraz wyższe kompetencje kwalifikacyjne (merytoryczne i moralno-społeczne) oparte na nowoczesnej wiedzy i umiejętnościach współczesnej pracy. Mówiąc krótko: przemiany techniczne, technologiczne i organizacyjne bardzo często rodzą dzisiaj dysonans (niezgodnię) pomiędzy ludzkimi kwalifikacjami a wymaganiami stanowiska pracy czy codziennego życia. W tej sytuacji narasta konieczność stałego (ustawicznego) dopełniania wykształcenia oraz modernizacji wiedzy i kwalifikacji. Jedną

ze strategii realizacji tego postulatu, głównie w przypadku osób z wyższym wykształceniem, zwłaszcza pracujących na stanowiskach kierowniczych, stały się studia podyplomowe.

Współczesne przemiany w procesach technicznych, technologicznych i organizacyjnych jednych (tzn. szkoły wyższe, centra kształcenia podyplomowego, placówki naukowe PAN, resortowe instytuty naukowo-badawcze) obligują do organizowania tych studiów jako efektywnych form (ofert) uzupełniania, dopełniania i aktualizowania kompetencji kwalifikacyjnych, drugich, tj. coraz szersze kręgi osób z wyższym wykształceniem, motywują do podejmowania i kontynuowania nauczania na studiach podyplomowych. Dla tych drugich, zmuszonych niejednokrotnie do kilkakrotnej zmiany kwalifikacji zawodowych (mimo pracy na tym samym stanowisku), swoistym rodzajem ratunku staje się dalsze kształcenie. W tej sytuacji narasta konieczność stałego (ustawicznego) dopełniania wykształcenia oraz modernizacji wiedzy i kwalifikacji. Mówiąc nieco inaczej, przyspieszony rozwój techniki, technologii i organizacji wymaga ciągłego nabywania nowych kompetencji i aktualizacji. Do tego celu dla ludzi z wyższym wykształceniem doskonale nadają się studia podyplomowe. Są jedną z głównych form rozrastających się ofert i „usług” edukacyjnych wobec osób z tym poziomem wykształcenia, stanowią świadectwo czy „znak czasu” dla społeczeństwa wiedzy. Służą nie tylko poznaniu i przyswojeniu nowej wiedzy i umiejętności oraz nawyków. Stwarzają również okazję do przypominania tego (jeszcze aktualnego) ze studiów, czego się na nich nie opanowało (są zatem okazją do likwidacji niepowodzeń ukrytych) i uzupełnienia tego, co się po tych studiach – z różnych zresztą powodów – zapomniało.

Organizując te studia, szkoły wyższe (i inni ich realizatorzy) poszerzyły wyraźnie swoje funkcje w zakresie kształcenia społeczeństwa, ubogacania kapitału ludzkiego (rozwój człowieka i jego kwalifikacji) oraz kapitału społecznego (społecznej zdolności do zgodnych działań na rzecz jego rozwoju). To poszerzenie funkcji edukacyjnych szkół wyższych wobec społeczeństwa wychodzi też na dobre szkołom wyższym. Stworzyło im ono okazję do kontaktu z praktykami, a przez to z rozległym niejednokrotnie obszarem rzeczywistości społecznej. Otwiera to ogromną szansę na, dostosowany do potrzeb społecznych, wybór problematyki badawczej i ukierunkowanie badań realizowanych w szkołach wyższych na ważne i aktualne potrzeby naszego kraju oraz zmieniającej się gospodarki.

## **Rozwój ilościowy i słuchacze**

Dawniej, u początku rozwoju tych studiów w naszym kraju, z ich rodzajami zapoznawały informatory ogólnopolskie, a o ich liczbie – ogólnokrajowe publi-

kacje statystyczne. Dzisiaj o ich rodzajach można się dowiedzieć tylko z informatorów poszczególnych uczelni (publicznych i niepublicznych). Ze względu na dużą dynamikę i różnorodność studiów podyplomowych przygotowanie ogólnokrajowych informatorów oraz (na czas) pełnej ich statystyki nie jest możliwe. Dzisiejsze ogólnopolskie publikacje statystyczne informują jedynie o liczbie słuchaczy uczących się na tych studiach w poszczególnych latach oraz wydanych świadectwach ich ukończenia ze wskazaniem – organizujących je – typów szkół wyższych (zarówno stacjonarnych, jak i niestacjonarnych).

W ostatniej z takich publikacji czytamy, że w roku akad. 2013/2014 na studiach podyplomowych w naszym kraju uczyło się 163 628 osób<sup>1</sup>. Z tego 99 145 pobierało naukę na uczelniach publicznych, a 64 474 – w szkołach wyższych niepublicznych. W gronie ich słuchaczy, podobnie jak w przypadku studiów wyższych, dominują kobiety. W wymienionym 2013/2014 roku było ich na tych studiach 113 436, co stanowiło 69,3% ogółu słuchaczy. Identycznie układają się proporcje absolwentów tych studiów płci obojga. W roku akad. 2013/2014 ukończyło je 135 932 osób, wśród których było 94 161 kobiet stanowiących 69,2% ogółu absolwentów. Wskaźnik feminizacji tych studiów jest wyższy w przypadku uczelni niepublicznych. O ile w szkołach wyższych publicznych stanowi 63,6%, to na uczelniach niepublicznych osiąga 78,0% ogółu słuchaczy, co zdaje się następstwem sporej feminizacji kadr z wyższym wykształceniem w środowiskach lokalnych, gdzie przeważnie (jako jedyne) działają niepubliczne szkoły wyższe. Spośród szkół wyższych nadal najliczniejszymi organizatorami studiów podyplomowych są uczelnie ekonomiczne (także niestacjonarne), uniwersytety, szkoły techniczne i akademie pedagogiczne, spośród organizatorów innych – Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego z liczbą 32 082 słuchaczy.

Trzeba zaznaczyć, że studia podyplomowe cechuje względna stabilność, jeśli chodzi o liczbę słuchaczy w porównaniu z innymi formami kształcenia w szkole wyższej. Stabilność ta wyraża się w znacznie wolniejszym obniżaniu się liczby słuchaczy. O ile bowiem, od roku akad. 2005/2006, w ciągu niespełna 10 lat liczba ogółu studentów w Polsce obniżyła się o 20,7 punktów procentowych, a słuchaczy studiów niestacjonarnych o 39,3 punktów, to w sytuacji studiów podyplomowych (a obniżanie to rozpoczęło się w ich przypadku nieco później, bo od roku akad. 2010/2011) o 11,2 punktów. Zdaje się, że mimo niesłabnących potrzeb doskonalenia i doksztalcania kadr w naszym kraju tendencja stopniowego obniżania się liczby słuchaczy na studiach podyplomowych, jako warunkowana demograficznie, utrzyma się także przez kilka lat następnych. Niewątpliwie dynamika ta zależeć będzie od jakości wkomponowania tych studiów w strategię

<sup>1</sup> GUS, Szkoły wyższe i ich finanse w 2013 r., Warszawa 2014, s. 159.

(koniecznego) doksztalcania i doskonalenia kadr jako ważnego personalnego składnika rozwoju gospodarczego i społecznego kraju.

Organizacyjnie w Polsce występują w zasadzie dwa rodzaje studiów podyplomowych: jedne – dwusemestralne, drugie – trzyletnie. Z reguły zajęcia na każdym z nich odbywają się co dwa tygodnie (głównie w sobotę i niedzielę). Formami zajęć są: wykłady konwersatoria, seminaria, laboratoria oraz praktyki.

Badania, jakie piszący te słowa przeprowadził w Krakowie (14 studiów, 315 słuchaczy), wykazały, że, poza nielicznymi wyjątkami osób bardzo młodych i starszych, na studiach podyplomowych uczą się głównie ludzie w wieku od 25 do 40 lat. Dominują wśród nich absolwenci studiów licencjackich (57,2% ogółu) i pełnych wyższych, tzn. magisterskich (39,4%), chociaż trafiają się wśród nich także osoby z wykształceniem średnim (3,4%). Zdecydowanie wśród słuchaczy przeważają osoby pracujące, w tym także posiadacze własnych firm – organizatorzy prywatnej działalności gospodarczej i usługowej. Coraz częściej wśród słuchaczy tych studiów pojawiają się też osoby bezrobotne traktujące je jako szansę na uzyskanie kwalifikacji i uprawnień do wykonywania nowego zawodu. Nierzadko na studia te zapisują się osoby z ostatniego roku studiów magisterskich (stacjonarnych i niestacjonarnych), doktoranci różnych specjalności, aplikanci (głównie aplikacja radcowska i sądowa), a także osoby niekiedy już uczące się na innych studiach podyplomowych. Wpisywanie się tych osób na studia podyplomowe to niewątpliwie akt odwagi. Pociąga on za sobą konieczność uporania się z dodatkowymi dużymi obowiązkami dydaktycznymi. Warto wspomnieć, że dla niektórych słuchaczy badane przez autora studia podyplomowe nie są jedynymi studiami tego typu. Niektórzy z nich ukończyli ich już po kilka, i myślą w przyszłości o wyborze następnych, co sygnalizuje pojawienie się także w przypadku tej formy kształcenia zjawiska tzw. wiecznego słuchacza.

Rozpoznanie badawcze studiów podyplomowych w Krakowie dowiodło, że trudno jest wskazać na wyraźniejszą zależność nauki na tych studiach np. od stanu cywilnego osób uczących się. Spowodowane to jest faktem swoistego zatarcia się różnicy w warunkach i jakości życia między osobami stanu wolnego (panny, kawalerowie) a będącymi formalnie w związku małżeńskim. Częsty (by nie powiedzieć powszechny) w przypadku tych słuchaczy konkubinaty, zresztą z różnych powodów, upodobił życie ludzi stanu rzekomo wolnego do tych, którzy formalnie założyli rodzinę. W tych okolicznościach stan cywilny słuchaczy nie różnicuje warunków odbywania przez nich studiów podyplomowych.

Realizującego zapowiedziane badania zaskoczyło także drugie zjawisko, jeśli chodzi o cechy demograficzne słuchaczy studiów podyplomowych. Jest nim spora liczba – mimo młodego wieku – osób rozwiedzionych oraz wdów i wdowców. Stanowią oni (125 osób) w przypadku naszych badanych (a badani w liczbie 315 osób tworzyli próbę generalną wspomnianych już 14 studiów) 41,2 % ogółu

studiujących. Nie jest trudno się domyśleć, że sporo z nich przyszło na te studia z nadzieją na spotkanie się z innymi osobami. Studia te stały się dla nich skuteczną formą kompensowania samotności, co niewątpliwie dowodzi tego, jak daleko uczenie się „ingeruje” w procesy codziennego życia także człowieka dorosłego.

Ważną sprawą w przypadku uczenia się słuchaczy na studiach podyplomowych jest przerwa w nauce, licząc od czasu ukończenia studiów. Od jej długości zależy stan wprawy w uczeniu się. Dłuższa przerwa to niekiedy i większy zanik sprawności w uczeniu się. Słuchacze badanych studiów podyplomowych to w większości przypadków ludzie jeszcze młodzi, uczący się na tych studiach niemal bezpośrednio po ukończeniu studiów wyższych lub po krótkiej przerwie w nauce, co sygnalizuje ich dużą sprawność (wprawę) w uczeniu się. Aż 47,8% z nich ukończyło studia (licencjackie lub magisterskie) nie później niż przed 5 laty, 20,7% ukończyło te studia w okresie od 6 do 10 lat, 17,9% – od 11 do 16 lat i 13,6% – przed 16 i więcej laty. Proporcjonalnie do tej przerwy narastają u uczących się trudności w uczeniu się, zwłaszcza wtedy gdy w czasie jej trwania nie kontynuowali żadnego kształcenia.

Elementem sytuacji edukacyjnej słuchaczy studiów podyplomowych jest także ich sytuacja rodzinna wyrażona liczbą dzieci. Okazuje się, że aż 49,1% naszych słuchaczy jeszcze nie ma dzieci. Następne 44,2% ogółu posiada jedno dziecko, a 6,7% studiujących – dwoje i więcej dzieci. Sygnalizuje to raczej korzystną sytuację rodzinną do kontynuowania studiów i osiągnięcia na nich spodziewanych efektów dydaktycznych.

Nieco gorzej niż warunki rodzinne ocenić trzeba warunki materialne i mieszkaniowe części słuchaczy studiów podyplomowych. Intensywne dorabianie się, łącznie z zakupem, remontem czy budową mieszkania (domu) i jego wyposażeniem stawia część słuchaczy studiów podyplomowych w trudnej sytuacji materialnej, co łącznie z zaangażowaniem w życie rodzinne i w wychowanie małych dzieci stwarza im niełatwe warunki do kontynuowania studiów podyplomowych.

## **Motywacja do rozpoczynania nauki**

Zagadnienie motywacji do podjęcia nauki i wpisania się na studia podyplomowe jest złożone i w związku z tym każda próba jego omówienia grozi uproszczeniem wielowymiarowości tego zjawiska.

W rozległej i niewątpliwie silnej motywacji do rozpoczęcia i kontynuowania studiów podyplomowych łatwo dostrzec trzy, tradycyjnie wydzielane, grupy motywów: utylitarne, intelektualne i społeczne.

Pierwsza to motyw utylitarne. Są one bezpośrednio związane z pracą zawodową. Motywy utylitarne zdecydowanie dominują w przypadku podjęcia nauki na studiach podyplomowych. Niejako w ich cieniu zostają motywy zaliczane do dwu innych grup: intelektualne i społeczne. Najmocniej wśród nich eksponuje się

zamiar uzupełnienia („dopełnienia”), poszerzenia i aktualizacji wcześniej (najczęściej na studiach wyższych) zdobytych kwalifikacji (wiedza i umiejętności zawodowe), a także utrzymania na odpowiednim poziomie („nie zapomnieć”) tych kwalifikacji, uzupełnienia o nowe treści i umiejętności zawodowe wymagane na rynku pracy, których nie było w czasie odbywania studiów przez obecnych słuchaczy studiów podyplomowych i których w związku z tym nie przyswoili sobie na studiach. Można rzec, że są to treści i umiejętności, których uczący się obecnie na studiach podyplomowych nie poznali na odbytych wcześniej studiach wyższych, a ich znajomości wymaga od nich ich zmieniające się stanowisko pracy. Ich potrzeba „wykreowana” została przez postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny dokonujący się od czasu ukończenia przez nich studiów. Kandydaci, decydując się na studia, czynią to po to, by mieć pewność dobrego przygotowania do pracy, osiągać świadomość konkurencyjności i swojej wartości, a nade wszystko umieć wykonywać pracę na poziomie wymagań współczesnej technologii i organizacji pracy, a także uzyskać korzystną opinię pracodawców przy różnego rodzaju (coraz częstszych) ocenach i ewaluacji uzyskanego wykształcenia. Ta grupa motywów jest niewątpliwie następstwem przekonania czy doświadczenia słuchaczy studiów podyplomowych, że współczesny rynek pracy stawia pracownikowi bardzo duże wymagania kwalifikacyjne. W związku z tym nawet u osób zatrudnionych narasta obawa o zachowanie stanowiska pracy, jeśli nie będą stale troszczyć się o poziom swoich kwalifikacji.

Z tymi wiąże się następny utylitarny motyw podejmowania nauki na studiach podyplomowych: możliwość uzyskania lepszej pracy, awansu stanowiskowego i finansowego w miejscu pracy, stania się bardziej konkurencyjnym w różnych sytuacjach polityki kadrowej zakładu pracy.

Bardzo mocnym motywem leżącym u źródeł decyzji o podjęciu kształcenia na studiach podyplomowych stała się możliwość poszerzenia kwalifikacji zawodowych o nowe wiadomości i umiejętności, a konkretnie możliwość uzyskania uprawnień do wykonywania nowego zawodu, np. nauczyciela (różnych przedmiotów) w szkołach zawodowych oraz ośrodkach (centrach) doksztalcenia i doskonalenia zawodowego. Jest to dla badanych równoznaczne z rozszerzeniem możliwości zawodowych. Jak więc widać, potrzeby tego kształcenia tworzy życie, a konkretnie postęp techniczny i organizacyjny, a więc będąca ich następstwem zmiana treści pracy zawodowej.

Dla pewnej części badanych decyzja o podjęciu studiów podyplomowych wpływa z lęku i obawy o utratę wykonywanej pracy zawodowej i możliwości popadnięcia w bezrobocie. Obserwują oni restrukturyzacje naszej gospodarki, upadanie i likwidowanie wielu instytucji oraz widzą skutki popadania ludzi w bezrobocie, tragiczne zwłaszcza dla osób wykształconych i jeszcze sprawnych pod względem umysłowym i fizycznym, z dużym doświadczeniem zawodowym.



Czując niepewność swoich instytucji i stanowisk pracy starają się tej katastrofie zapobiec przez zdobywanie nowych kwalifikacji w postaci uprawnień do wykonywania innego zawodu i to w specjalnościach często deficytowych (takie bowiem studia podyplomowe zorganizowano w wielu współczesnych szkołach wyższych).

Znaczna część osób zdecydowała się na studia podyplomowe z myślą o zmianie obecnej pracy. Z pracy tej są z różnych powodów niezadowoleni: nietrafnego wyboru studiów, a następnie pracy, której dzisiaj nie akceptują, charakteru (monotonia, złe warunki akustyczne) i warunków (niskie uposażenie, niekorzystne środowisko społeczne, daleki dojazd, niedogodna pora) pracy, braku możliwości rozwoju zawodowego i awansu zawodowego itd. Takie osoby podjęły studia podyplomowe z myślą o przekwalifikowaniu się i przeniesieniu do korzystniejszej dla nich pracy tak co do jej treści, jak warunków. Studia podyplomowe to dla nich nadzieja na kompensatę swoście pojętego niepowodzenia zawodowego. To niezadowolenie ze swojego, wyuczonego i wykonywanego zawodu budzi wprawdzie niepokój, ale jest następstwem dość dzisiaj wyraźnej a naturalnej niezgodności wyboru przez młodych ludzi kierunku kształcenia w szkole wyższej z potrzebami rynku pracy. Kandydaci na studia wyższe z reguły wybierają kierunek studiów, kierując się głównie własnymi zainteresowaniami, a nie potrzebami (zmieniającego się często) rynku pracy. Wskutek tego po studiach popadają w bezrobocie bądź podejmują taką pracę, jaka jest możliwa do uzyskania, z której nie zawsze są zadowoleni. Z tego powodu, wybierając się na studia podyplomowe, traktują je jako nadzieję na przekwalifikowanie się i zmianę pracy oraz szansę identyfikacji z nowym zawodem. Studia wyższe traktują więc jako szansę na korektę nietrafnie obranej drogi zawodowej.

Niewielka część słuchaczy studiów podyplomowych zapisała się na nie w nadziei na uzyskanie pracy. Łatwo ustalić, że tak zmotywowane są osoby bezrobotne (niedawno ukończyły studia i zaczęły ubiegać się o pracę), słuchacze jeszcze studiujący na studiach magisterskich (nie powinni się znaleźć na tych – niewątpliwie trudnych – studiach z powodu sporych obciążeń zajęciami i obowiązkami na studiach magisterskich), a także doktoranci (też te same zastrzeżenia co do zasadności przyjmowania ich na studia podyplomowe). Wszyscy oni podjęli decyzję o zapisaniu się na studia podyplomowe w nadziei na przygotowanie, które ułatwi im uzyskanie stosownej pracy zawodowej. Ukończenie tych studiów to – ich zdaniem – atut w uzyskaniu takiej pracy.

Spora część badanych osób podjęła studia pod wpływem motywów intelektualnych. Zakres tych motywów jest również rozległy. Jedni podjęli te studia z powodu zainteresowania różnymi dziedzinami wiedzy poznawanymi na tych studiach, inni – odczuwanej potrzeby zdobywania nowej i poszerzenia dawniej zdobytej (a przynajmniej „nietracenia kontaktu z nią”) wiedzy lub też świadomo-

ści konieczności rozwoju własnej osobowości, zamiłowania do uczenia się i samokształcenia, jeszcze inni uczynili ten krok z potrzeby stałego kontaktu z wiedzą, utrzymania posiadanego poziomu sprawności umysłowej i wprawy w uczeniu się, niektórzy także z przekonania o konieczności nieprzerwanego uczenia się i ciągłego „treningu” umysłu itd. Przedstawiciele tej grupy motywacyjnej traktują edukację jako wartość, jako strategię, za pomocą której można zrealizować swoje cele i zamierzenia.

Oprócz wyżej wymienionych u znacznej części osób decydujących się na studia podyplomowe źródłem ich decyzji proedukacyjnych były motywy społeczne, tj. osiągnięcie określonych korzyści z reguły natury psychologicznej dość niekiedy odległych od interesu „czysto” zawodowego. Te korzyści to poznanie nowych (z reguły „interesujących” i „ciekawych”) ludzi w postaci profesorów i słuchaczy, nawiązanie z nimi kontaktu i zaprzyjaźnienie się, wejście w ich krąg. Mówiąc nieco inaczej – zaspokojenie potrzeby kontaktu z ludźmi wykształconymi i aktywnymi umysłowo. Słuchacze kierujący się tymi motywami traktują studia podyplomowe jako okazję do spotkania z innymi ludźmi. Zapisanie się na studia to dla pewnej liczby podejmujących taką decyzję nadzieja na wyjście z nieciekawego do tej pory środowiska rodziny, pracy i kręgu lokalnego, a wejście w środowisko o wyższej kulturze bycia. Badani dobrze wiedzą, że studia podyplomowe to szansa na kontakt z lepszymi, bo wykształconymi i kulturalnymi ludźmi. Pewna część osób zaliczonych do tej kategorii motywacyjnej podjęła studia z myślą o ponownym doświadczeniu klimatu studiowania („klimatu studiów”). Jeszcze inni weszli na drogę studiów w nadziei na pożyteczne spędzenie czasu wolnego.

Oryginalną część słuchaczy studiów podyplomowych stanowią osoby, które zdecydowały się na te studia z potrzeby niesienia pomocy, a nawet służenia innym w postaci zamiaru przekazania swojej wiedzy i doświadczenia drugim, podzielenia się swym doświadczeniem z młodszym pokoleniem pracowników, sukcesorom zawodowym. Wstępując na te studia, uznali, że poznanie – np. na studiach podyplomowych dla nauczycieli – tajników wiedzy z zakresu teorii nauczania i wychowania to dobry sposób na opanowanie pedagogicznej drogi pomagania innym. Taką bowiem formą pomocy jest organizowane przez nauczycieli kształcenie i dokształcanie zawodowe. Warto przy tym zaznaczyć, że u części z nich obudziła się, co – jak się wydaje przychodzi z wiekiem i wzrostem poziomu doświadczenia zawodowego – wyraźna potrzeba przekazania swojej wiedzy i doświadczenia zawodowego osobom młodszym, dowodząca tego, że mogą z nich być doskonali nauczyciele, szkoleniowcy i zawodowi doradcy.



## Metody nauczania i uczenia się

Słuchacze studiów podyplomowych stosują wiele metod uczenia się, w dodatku jako osoby będące już na ostatnim etapie akademickiego uczenia się, a więc doświadczone w realizacji tego procesu skutecznie adaptują stosowane metody do okoliczności, w jakich realizowana jest ich edukacja. Umownie metody te podzielimy na słowne i praktyczne (działaniowe). W przypadku pierwszych źródłem wiedzy jest głównie słowo, jego walory komunikacyjne i edukacyjne. Należą do nich słuchanie (z reguły uważne) treści wykładów, ćwiczeń i seminariów, czytanie (książek, czasopism, treści aktów prawnych, stron internetowych, materiałów drukowanych otrzymanych od wykładowców, notatek własnych i sporządzonych przez inne osoby) – z reguły ciche, ale i niekiedy głośne, rozmowy i dyskusje z kolegami, profesorami, ekspertami, konsultantami i doradcami różnych specjalności. W większości przypadków są to metody „ekonomiczne”, gdyż umożliwiają uczącym się poznanie w stosunkowo krótkim czasie za pomocą słowa żywego i pisanego dużych porcji treści.

Metody uczenia się zaliczone do grupy praktycznych (działaniowych) to: poszukiwanie, porządkowanie, klasyfikowanie, porównywanie, selekcjonowanie, a także wytwarzanie i powtarzanie wiadomości. Istotą ich jest dokonywanie różnych czynności intelektualnych na treściach poznawczych w celu ich przyswojenia i ukształtowania na ich podłożu określonych właściwości umysłu i moralno-społecznych. Analizując te metody, być może w kolejności angażowanego w nie wysiłku intelektualnego uczących się i czasu, jakiego wymaga ich zastosowanie, w pierwszej kolejności wymienić wypada przeglądanie. Polega ono na przeniknięciu wzrokiem określonych dokumentów (notatek, otrzymanych do nauki materiałów, podręczników i zaleconych publikacji) i dokonaniu umysłowego wglądu w ich treść oraz oszacowaniu ich zawartości. Słuchacze studiów podyplomowych stosują tę metodę głównie w dwu okresach swojej nauki. Pierwszy raz na początku, gdy planują intensywne uczenie się tak do bieżących zajęć, jak do egzaminu. Drugi raz czynią to na końcu uczenia się, tj. przy powtarzaniu, by dostrzec pominięte i słabiej opracowane części materiału. Przeglądanie to bardzo efektywna metoda nauczania na studiach podyplomowych. Stosowanie jej sprzyja przyswojeniu w krótkim czasie dużej ilości informacji, pozwala dostrzec strukturę logiczną treści całego poznawanego przedmiotu, jest warunkiem i etapem wstępnym dokonywania klasyfikacji i selekcji poznawanych treści.

Drugą z tych metod jest notowanie (czy sporządzanie notatek). Polega ono na zapisywaniu, najczęściej w skrócie, poznawanych treści, niekiedy cytatów i najważniejszych myśli w celu ich zapamiętania i późniejszego przypomnienia. Notowanie to złożony proces intelektualny polegający na przełożeniu długich niekiedy wywodów mówiącego i autora tekstu na swoiste syntezy i sensowne skróty. Ma ono miejsce na: wykładach, ćwiczeniach i seminariach, podczas czy-

tania, „odbioru” programów radiowych i telewizyjnych czy informacji z sieci, dokonywania obserwacji, oglądania filmu naukowego lub dokumentalnego, po dokonanych przemyśleniach, a także przeprowadzonych rozmowach, konsultacji i dyskusji z innymi ludźmi, zwłaszcza ekspertami w określonej dziedzinie itd. Wynikiem notowania są na ogół krótkie a zwarte w treści teksty w postaci notatek z ważnymi informacjami, streszczeń zwięźle formułujących treść np. wysłuchanego wykładu czy przeczytanej książki, planu, w którym zamieszczone zostają punkty oznaczające tytuły poszczególnych części poznawanego zjawiska lub przeczytanego tekstu. Czasem notatkom sporządzanym przez słuchaczy tych studiów towarzyszy tworzenie różnego rodzaju rysunków i szkiców.

Trzecią, z praktycznych, metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest klasyfikacja (lub segregowanie). Towarzyszy jej duży trud myślowy uczących się polegający na podziale przyswajanych, w czasie uczenia się, wiadomości na działy i poddziały. Słuchacze dokonują tego podziału na podstawie analizy i syntezy cech wspólnych poznawanych wiadomości, tworząc grupy podobnych informacji (zarazem odróżniających się odmiennością od innych zbiorowych kategorii). Najczęściej jednak podstawą tej segregacji jest kryterium ważności. Ważne zaś jest to, co służy zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb społecznych, co przydatne w bieżącej praktyce lub dostatecznie rozległe (sprawy ogólne, nie detale), dotyczące szerokiego zakresu działania zawodowego i społecznego. Efektem tego procesu jest z jednej strony tradycyjne podkreślenie w materiałach dydaktycznych (notatki, książki, streszczenia) rzeczy uznanych za najważniejsze i w związku z tym najpilniejsze do przyswojenia sobie, z drugiej – wynotowanie i porządkowanie słów kluczowych, sporządzenie planu uczenia się, w którym jest wymieniona kolejność zagadnień do przyswojenia, wyznaczona przez subiektywną pilność, a inspirowana przez potrzebę przygotowania się do egzaminu i zaliczenia danego przedmiotu. Nowszymi oryginalnymi twórcami powstałymi w ramach stosowania klasyfikacji (lub segregowania) jest „mapa” skojarzeń. Moda na tworzenie tej „mapy” to w dużej mierze posiew nauczania dydaktyki na studiach podyplomowych i zachęcenie słuchaczy tych studiów do czytania literatury propagującej m.in. uciekanie się w procesie dydaktycznym do stosowania w nauczaniu tej metody<sup>2</sup>.

Kolejną stosunkowo często stosowaną metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych są ćwiczenia. Praktykują oni tę metodę w przypadku opanowywania treści mających charakter reguł postępowania (działania) oraz z potrzeby ukształtowania umiejętności i nawyków działania zgodnego z tymi regułami. Tak jest w przypadku opanowywania techniki posługiwania się kamerą filmową, wykonywania grafiki komputerowej, zachowania się nauczyciela w sali lekcyjnej

---

<sup>2</sup> G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu się*, Poznań 2000, s. 145-182.

itd. Istota tej metody polega na powtarzaniu, niekiedy wielokrotnym, tych samych działań do momentu ich sprawnego i biegłego wykonywania. Tak pojętą metodę ćwiczeniową odróżnić należy od akademickiej formy nauczania, jaką są ćwiczenia (np. na studiach humanistycznych).

Pospolitą metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest pisemne opracowywanie zagadnień. Przybiera ono postać referatów, sprawozdań z przeprowadzonych obserwacji i dokonanych doświadczeń, recenzji przeczytanych książek, streszczeń i analiz różnych materiałów oraz pisanych prac zaliczeniowych i dyplomowych. W przypadku zdobywania kwalifikacji nauczycielskich istotnym rodzajem omawianych zagadnień jest pisanie konspektów. Każdy z nich to swoista projekcja planowanej działalności edukacyjnej, czynność, której opanowanie to ważny element kwalifikacji nauczycielskich. Opracowywanie pisemne zagadnień, niezależnie od jego formy, to efektywny sposób uczenia się. W jego toku nie tylko względnie trwale zapamiętuje się określone treści, ale także podnosi poziom wielu sprawności intelektualnych.

Stosunkowo często stosowaną metodą uczenia się słuchaczy studiów podyplomowych jest powtarzanie, nazywane niekiedy przez nich uczeniem się na pamięć. Polega ono na ponownym, po raz drugi, trzeci i kolejny, odtwarzaniu określonych (tych samych) informacji po to, by je zapamiętać. Jest to ciągle wznawianie złożonego intelektualnego procesu na tych samych treściach, którego celem jest ich przyswojenie. Czyni się to zarówno cicho, jak i głośno („powtarzanie na głos”). Materiałem najczęściej powtarzanym przez uczących się słuchaczy studiów podyplomowych są pojęcia oznaczające różne zjawiska i procesy, definicje, daty, nazwiska, wiersze i cytaty. Opanowanie ich nie jest możliwe bez powtarzania i to niekiedy intensywnego i wielokrotnego. Z powtarzaniem jako sposobem uczenia się naszych badanych mamy do czynienia zarówno w toku codziennego uczenia się, jak i w okresie wzmoczonej nauki przedegzaminacyjnej.

„Modą” ostatnich lat, jeśli chodzi o sposoby nauczania, stał się *e-learning*. Stosuje go coraz więcej szkół wyższych także na studiach podyplomowych. „Odpowiedzą” na nią jest adekwatne uczenie się słuchaczy w domu. Odbierając treści przekazywane w toku tego nauczania za pomocą Internetu, oglądają i słuchają, notują i selekcjonują poznawane treści. A więc odwołują się do różnych innych metod nauczania. Czynności te zdają się wskazywać, że w przypadku *e-learningu* mamy do czynienia nie tyle z metodą nauczania i uczenia się, co z systemem kształcenia, niejednokrotnie konkurencyjnym w stosunku do „starego”, tj. systemu klasowo-lekcyjnego.

Zarówno obserwacje zachowania się słuchaczy na zajęciach, jak i wywiady z nimi wskazują na ich preferencje dla określonych metod prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych. Na wykładach są to preferencje dla zajęć multimedialnych, dobrze upogładawiających poznawane treści, umożliwiających poli-

sensoryczne poznanie nowych zagadnień i stanowiących atrakcyjną formę nauki („nie męczą” słuchaczy), na ćwiczeniach, seminariach i konwersatoriach – dla dyskusji, wymiany doświadczeń, a także ćwiczeń poprawiających wprawę w wykonywaniu różnych czynności. Znaczy to, że słuchacze studiów podyplomowych są wyraźnie zainteresowani efektywną organizacją i dynamiczną („aktywną”) metodyką swego kształcenia. Do takich preferencji zmusza ich zarówno ograniczony czas na naukę, jak i spore niekiedy zmęczenie wywołane wykonywaniem codziennych obowiązków (pracą zawodową, czynnościami domowymi, zajęciami dodatkowymi). W tej konieczności poszukiwania ekonomicznej (w „czasie” i „wysiłku”) organizacji i metodyki studiowania tkwi widoczna u części słuchaczy studiów podyplomowych (zwłaszcza pokolenia „średniego”) rezerwa wobec uczelnianego *e-learningu*. Brak wprawy w korzystaniu z tej formy zdobywania wiedzy w domu sprawia, że uczenie to w ich przypadku wydłuża się, powoduje dodatkowe zmęczenie i przez to jest często nieefektywne. Nic też dziwnego, że z powodu tej małej efektywności jest ono krytykowane, a niekiedy i zdecydowanie nawet odrzucane jako trudne i nieodpowiednie.

## Typy uczenia się

Słuchacze studiów podyplomowych wypracowali, w ciągu wieloletniej edukacji (bo rozpoczętej wiele lat wcześniej niż interesujące nas tu studia) dwa modele uczenia się. Pierwszy z nich to uczenie się systematyczne. Drugi to uczenie się „na termin”.

Uczenie się systematyczne polega na niemal codziennym, w miarę możliwości regularnym, „spokojnym”, uważnym i dokładnym przyswajaniu wiedzy i kształtowaniu umiejętności. Jest to uczenie się wytrwałe, rozpoczynane niemal natychmiast po pierwszych zajęciach, i z zajęć na zajęcia, podejmowane bez odkładania tej pracy na późniejszy czas. Mówiąc inaczej, uczenie się, przy którym jego podmiot (uczący się) po solidnym regularnym opanowaniu jednego zagadnienia przechodzi z niesłabnącym zapałem w identyczny (starannie, dokładnie i niekiedy w największym porządku) sposób do przyswajania sobie informacji następnych.

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele tego typu uczenia się wykorzystują na naukę każdą wolną chwilę zarówno w domu, jak i w pracy, a nawet środkach lokomocji – ucząc się niekiedy w drodze do pracy i z powrotem oraz podczas dojazdu na zajęcia do uczelni i w czasie powrotu z nich.

Zamiłowanie do takiego typu uczenia się, przyzwyczajenie do niego, do nauki systematycznej w atmosferze spokoju i porządku zostało naszym badanym wpojone już w domu rodzinnym. Do takiego regularnego wysiłku, odznaczającego się dużą skrupulatnością, zaprawili się oni też na wcześniejszych eta-

pach kształcenia. Obecnie stosują go w pełni świadomi wyływających z niego korzyści.

Drugi, kontrastujący z pierwszym, typ uczenia się zwykle się nazywa uczeniem się „na termin”. Jest ono realizowane tylko w określonym czasie, tj. przed egzaminem i do konkretnego egzaminu. Rozpoczynane jest najczęściej na kilka lub kilkanaście dni przed egzaminem czy kolokwium i kończy z chwilą ich odbycia. Termin egzaminu (czy kolokwium), a konkretnie zdanie tego egzaminu (kolokwium) jest jego (tj. uczenia się) definitywnym zakończeniem. Jest to – co widać – uczenie się krótkie. W przypadku naszych badanych trwa ono z reguły 3-4 dni na przedmiot (realizowany w jednym semestrze), ale bardzo intensywnie i w zasadzie całe niemal dni, z niedużymi przerwami na posiłek i odreagowanie zmęczenia.

Jest to zarazem uczenie się całościowe (wszystkich treści składających się na dany przedmiot – od razu). W tej całościowości (zgodnie z teorią psychologii całości), intensywności oraz towarzyszącemu im psychicznemu napięciu, dużej koncentracji uwagi czy nawet pewnej dozie pośpiechu tkwi źródło efektywności tego typu uczenia się. W tym więc tkwi przyczyna jego częstego stosowania. Temu uczeniu często towarzyszy wyłączanie telefonu, odbiornika radiowego i telewizyjnego, izolacja od członków rodziny, zamykanie się w wyciszonym pomieszczeniu, niejednokrotnie też intensywne kreślenie po notatkach i podkreślanie (najczęściej w kolorach) w książkach, „wzmacnianie się” uczącego kawą i herbatą itd.

Mimo uważnej analizy treści wypowiedzi słuchaczy studiów podyplomowych na temat typu uczenia się trudno jest dokładnie wskazać na ilościowy wskaźnik tych typów uczenia się. Łatwiej dostrzec wyraźną przewagę typu uczenia się „na termin”. Źródłem tej przewagi są – jak się wydaje – dwa fakty. Pierwszy to ten, że uczenie takie (przy możliwości uzyskania na nie przed egzaminem kilku dni urlopu „szkolnego”) wydaje się „wygodniejsze” i bardziej ekonomiczne w czasie (nie traci się codziennego czasu na „rozpoczynanie” i „kończenie” nauki), zaś przez dużą intensywność i możliwość łatwiejszego całościowego ujęcia poznawanych treści na uczących robi ono wrażenie nie tylko organizacyjnie dogodniejszego, ale i bardziej efektywnego. Ewentualny spór o dominację jednego z wyróżnionych typów uczenia się wypada zakończyć stwierdzeniem, że w przypadku wielu słuchaczy studiów podyplomowych dominuje jednak typ uczenia się „mieszanego”, w którym występują elementy zarówno uczenia się systematycznego, jak i nauki „na termin”.

## **Trudności i przeszkody w uczeniu się**

Nauka na studiach podyplomowych nie jest też wolna od przeszkód i trudności. Ich źródłem stają się braki wyniesione przez słuchaczy z wcześniej realizowanego kształcenia. Braki te to nieprzyswojone wiadomości i towarzysząca im nieznajomość treści niektórych pojęć oraz terminów naukowych. To również ubogie słownictwo ogólne („brak odpowiednich słów przy pisaniu wypracowania”), nieporadność w pisaniu tekstów naukowych, nabyta niechęć do pisania prac i referatów, nieukształtowane umiejętności pracy umysłowej, nieumiejętność obsługi komputera, słaba znajomość języka obcego, brak wprawy w uczeniu się np. na pamięć, w selekcjonowaniu materiałów drukowanych do przyswojenia, w sporządzaniu notatek z przeczytanej literatury, a być może i nierozwinięte uzdolnienia (np. literackie), czasem i brak uzdolnień (np. humanistycznych) itd. Braki te tworzą swoisty zespół lub stan słabego przygotowania kandydatów do kontynuowania nauki na studiach podyplomowych.

W przypadku części najstarszych słuchaczy studiów podyplomowych trudności omawianego typu są też następstwem długiej przerwy w nauce. Nie ucząc się, z różnych powodów, przez wiele lat od czasu ukończenia ostatniej nauki, zapomnieli oni niektóre wiadomości i wytracili sporo umiejętności intelektualnych (w tym wprawę w uczeniu się) niezbędnych do kontynuowania studiów podyplomowych. Likwidacja tej sytuacji to również poważny problem dla organizatorów kształcenia podyplomowego.

Szczególnie kłopotliwa trudność w uczeniu się na studiach podyplomowych, podobnie jak i w przypadku innych form kształcenia dorosłych, wpływa ze zmęczenia słuchaczy. Uskarża się na nią 19,8% ogółu uczących się na tych studiach. Przyczyną tego stanu jest równoczesna ze studiami intensywna realizacja obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych. Owo (ciągle) zaangażowanie, niejednokrotnie przybierające postać przeciążenia codzienną pracą, połączone często z „niewyspaniem” staje się przyczyną zarówno ogólnego, jak i selektywnego (np. wzroku, bóle kręgosłupa) zmęczenia, a nawet przemęczenia. Stan ten, połączony często ze znużeniem powtarzającymi się (a więc i monotonnymi) czynnościami i warunkami ich wykonywania, nakazuje z jednej strony przeciwdziałanie mu w procesie studiów, z drugiej – wdrożenie słuchaczy tych studiów w efektywne sposoby indywidualnej organizacji rekreacji i rozrywki.

U pewnej części osób przyczyną trudności w nauce na studiach podyplomowych staje się wrodzona, a być może i nabyta nieudolność organizacyjna. Cechuje ona tzw. bałaganiarzy, ludzi ciągle „załatanych”, miotających się i „spieszących się”, chaotycznych w pracy, życiu codziennym i nauce, bezskutecznie (stale) opanowujących „gonitwę” myśli. Z powodu takich właściwości nie są oni w stanie zorganizować swojego miejsca uczenia się i uporządkować własnych czynności edukacyjnych w efektywnym porządku. Dopuszczenie ich do studiów



podyplomowych, bez zapewnienia terapeutycznego oddziaływania na nich, zdaje się pomysłem chybionym, dowodzącym o mało uważnej selekcji kandydatów na te studia.

Wreszcie ostatnim źródłem trudności w nauce zaliczanych do kategorii osobowościowych należy zwykle lenistwo. Manifestuje się ono wyraźną niechęcią do nauki, opieszałością w podejściu do obowiązków studenta, wykonywaniem ich byle jak. Na szczęście słuchaczy o takiej postawie jest na badanych studiach niewiele. Znaleźli się oni na nich z powodu braku uważnej selekcji przy naborze. Los ich na tych studiach jest jednak przesadzony, a obecność czasowo ograniczona.

Słuchacze uczący się na studiach podyplomowych nie poddają się napotykanym trudnościom, nie ulegają ich destrukcyjnemu działaniu. Mocno do kontynuowania tych studiów zmotywowani wypracowali różnorodne skuteczne sposoby ich osłabiania i – w miarę możliwości – całkowitej likwidacji. Sposoby te również podzielić można na kilka kategorii. Pierwsze to strategie pozyskiwania (kompensowania braku) czasu na naukę w domu, następny – zmagania z niekorzystnymi warunkami nauki (brak miejsca, hałas) w domu, dalsze to kompensowanie zagrożeń porządku rodzinnego spowodowanych kontynuowaniem studiów podyplomowych, uzupełnianie niedoborów w literaturze i materiałach do nauki, przeciwdziałanie oraz neutralizacja zmęczenia i znużenia, a także pokonywanie obiektywnych trudności w zrozumieniu i przyswajaniu określonych treści.

Słuchacze studiów podyplomowych wypracowali także oryginalne strategie przeciwdziałania zagrożeniom spokoju i harmonii życia rodzinnego spowodowanym podjęciem studiów przez jednego z rodziców. Zagrożeniem tym najbardziej dotknięte zostają małe dzieci, których ojciec lub (co gorsza) matka wyjeżdża na kilka dni w miesiącu na uczelnię, na praktykę czy do biblioteki. By zaradzić negatywnym skutkom tego wyjazdu, słuchacze studiów podyplomowych, zwłaszcza matki małych dzieci, angażują (z reguły po odpowiednim przygotowaniu do tego rodziny) współmałżonka, swoich rodziców i teściów (tj. dziadków dziecka). W razie konieczności angażują do tego także sąsiadów, a nawet przyjaciół rodziny. Uczące się zaś w domu matki wymyślają, na czas nauki, rozmaite zabawy dla zajęcia dzieci we własnym kręgu.

## **Efekty i funkcje studiów podyplomowych**

Niewątpliwie najwyraźniejszym efektem studiów podyplomowych jest zdobywanie nowych wiadomości i ukształtowanie umiejętności zawodowych, określonych w programach poszczególnych studiów. Ta wiedza pozwala lepiej zrozumieć różne zjawiska społeczne i zawodowe oraz pełniej w nich się orientować. O poziomie, stopniu opanowania tych elementów przekonują się poszczególni wykładowcy podczas egzaminów i zaliczeń przedmiotów nauczanych na stu-

diach, zaś pracodawcy w miejscu pracy, obserwując wzrost kompetencji zawodowych zatrudnionych u siebie absolwentów omawianych studiów. Oprócz jednak tych efektów w przypadku badanych studiów podyplomowych dostrzec trzeba także efekty następne dowodzące wielofunkcyjności tych studiów.

Efekt drugi kontynuowania nauki na studiach podyplomowych to zadowolenie i satysfakcja, a nawet radość z powodu podjęcia tych studiów, z „powrotu” do głównego zajęcia z lat młodości, ze swoistego „odmłodzenia się”. To także radość, a niekiedy i duma z tego, że uczący się nie tylko podjęli się ponownie trudu uczenia się, ale i z tego, że – po latach przerwy w nauce oraz obowiązków zawodowych i rodzinnych – radzą sobie z niełatwymi niekiedy do pokonania zadaniami studenckimi, że dzięki studiom nadal się rozwijają, umacniając swoją pozycję zawodową i nie „marnują” wolnego czasu oraz nie pozostają w tyle za innymi osobami troszczącymi się o rozwój zawodowy i ogólny.

Z tym wiąże się następna korzyść z odbywanych studiów. Jest nią wyraźny wzrost, u wielu osób, motywacji i zapału do nauki, ambicji do osiągnięcia czegoś więcej, mobilizacji do wysiłku intelektualnego. Efektem jest niewątpliwy wzrost ambicji edukacyjnych, większa otwartość na wiedzę, poprawa wiary we własne możliwości rozwojowe i budowanie poczucia siły do uczenia się i optymizmu edukacyjnego. Owa transgresja wyrażona w stawianiu sobie nowych celów i w dążeniu do ich realizacji dowodzi, że przynajmniej niektórzy absolwenci studiów podyplomowych pragną przekroczyć siebie i swoje środowisko – to niebagatelny sukces tych studiów<sup>3</sup>. Jest ona efektem tych studiów motywującym do dalszych działań edukacyjnych. Oznacza to, że ukończenie tych studiów, osiągnięcie w nich zamierzonego celu nie oznacza końca procesu edukacyjnego dorosłego człowieka, a tworzy swoiste napięcie motywacyjne i przyjemnościowe mobilizujące uczącego się do dalszej edukacji. Dzięki temu studia podyplomowe są ważnym etapem w realizacji kształcenia ustawicznego człowieka. Są nie tylko ogniwem tej edukacji, ale zarazem stymulują motywację i powiększają zapał do niej. Do tego dodać też trzeba informacje o doskonaleniu u uczących się metod uczenia się i to zarówno w postaci technik tradycyjnego samokształcenia, jak i uczenia się z wykorzystaniem nowoczesnych technik informacyjnych (np. kształcenia na odległość, uczelniany *e-learning*).

Rozpoznanie nasze wykazało, że znaczna część słuchaczy studiów podyplomowych nie zamierza zakończyć swej edukacji na uzyskaniu dyplomu ukończenia tych studiów, lecz planuje kontynuowanie dalszej nauki. Niektórzy już równocześnie z tymi studiami zaangażowali się przy realizacji kolejnej formy kształcenia. Jedni podjęli następne studia podyplomowe, drudzy rozpoczęli zmaganie się z procedurami uzyskania specjalizacji zawodowej, inni kontynuują przygotowanie doktoratu. Pewna część, ta najbardziej zaangażowana w sprawy

---

<sup>3</sup> J. Koziellecki, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Warszawa 1987, s. 47-50.

rodzinne i (jeszcze „rozwiązujące”) problemy zawodowe, zamierza na razie od nauki odpocząć, by po pewnym czasie podjąć w tym zakresie stosowną decyzję. Niektórzy, szczególnie słuchacze najmłodszy, decyzję tę uzależniają od możliwości uzyskania dofinansowania na ewentualną przyszłą naukę.

Prawie jedna trzecia omawianej zbiorowości słuchaczy studiów podyplomowych prezentuje się jako zdeklarowana do kontynuowania nauki, niemal natomiast po uzyskaniu świadectwa ukończenia obecnych studiów. Uderzającym zjawiskiem przy tej aspiracji jest klarowność motywacji omawianej decyzji. Badani decydują się na dalszą naukę pod wpływem w zasadzie tylko dwu kategorii motywów. Pierwszy to zamiar umocnienia się na stanowisku pracy (już wykonywanej), tj. ubezpieczenia zatrudnienia oraz lepszego wykonywania zadań zawodowych na tym stanowisku. Motyw drugi ma charakter bardziej intelektualny. Są nim głębokie zainteresowania określonymi zagadnieniami, potrzeba uczenia się oraz ambicja gruntownego poznania nieznanych (najczęściej również interesujących słuchaczy) zjawisk.

Ciekawą kwestią są plany słuchaczy studiów podyplomowych, decydujących się na dalszą edukację po ukończeniu obecnej nauki, co do wyboru kierunku kolejnego etapu uczenia się. Rezygnując ze szczegółowego opisu tej kwestii, przypomnimy jedynie, że prawie połowa (49,6%) ogółu zamierzających dalej uczyć się wybiera kierunek (formy różne od kursu do konsultacji) nauki zgodny z wykonywaną pracą zawodową. Znaczący to, że praca i interes zawodowy stają się głównymi stymulatorami ich przyszłej drogi edukacyjnej. Znacznie mniej, bo prawie jedna trzecia (29,4%) aspirujących do dalszej nauki wybiera jej przyszły kierunek kształcenia pod wpływem zainteresowań poznawczych, a nawet wybitnych skłonności do zajmowania się określonymi zagadnieniami. Tym upodobaniom (zamiłowaniom) towarzyszy często i dążenie do tego, by dany obszar rzeczywistości lepiej poznać. Pozostała część słuchaczy (21,0%) studiów podyplomowych aspirujących do dalszej nauki skierowuje swoje plany edukacyjne na zawody nowe („zgodne z duchem czasu”), dopiero się kreujące, związane z najnowszym postępem technicznym, technologicznym i organizacyjnym.

## Potrzeba i możliwości doskonalenia

W świetle snutych wywodów nasuwa się kilka uwag zarówno oceniających, jak i dotyczących doskonalenia współczesnych studiów podyplomowych. Niewątpliwie pierwszą z nich musi być stwierdzenie, że studia te – w skali naszego kraju – stały się dzisiaj autonomiczną, ale i integralną częścią systemu oświaty i wychowania. Wypracowały one też własną specyfikę kształcenia oraz odrębną, oryginalną i związkową z tym godną uwagi jego organizację i metodykę. Życie jasno też określiło społeczną misję tych studiów. Jest nią dostosowanie kwalifikacji zawodowych uczących się na nich pracowników różnych branż do współ-

czesnego poziomu rozwoju techniki, technologii i organizacji pracy w poszczególnych zawodach i specjalnościach. Przez to stały się one ważną i niezastąpioną strategią unowocześnienia i modernizacji poszczególnych działów gospodarki narodowej i stymulowania rozwoju życia społecznego kraju.

Za szczególnie istotne uznać należy obszary bezpieczeństwa (narodowego i społecznego), politykę personalną i zarządzania kadrami oraz gospodarkę i finanse. W strategii rozwoju studiów podyplomowych w obrębie tych branż i resortów należy z jednej strony myśleć o doskonaleniu poszczególnych pracowników (realizatorów znaczących dla danego stanowiska pracy czynności zawodowych), zaś z drugiej – stymulować doksztalcenie i doskonalenie menedżerów kierujących poszczególnymi instytucjami działającymi w ich obrębie.

Przy próbach optymalizacji tych studiów wykorzystać także należy wdrażane i sprawdzone do tej pory strategie doksztalcenia i doskonalenia zawodowego kadr pracowniczych. Wypracowali je do tej pory nie tylko liczni nauczyciele akademicki nauczający na tych studiach, ale także sami słuchacze bezpośrednio zainteresowani dobrą organizacją kształcenia podyplomowego i wyniesieniem z tej nauki jak najlepszych efektów.

## **Bibliografia**

- Aleksander T., *Studia podyplomowe elementem całościowej edukacji (specyfika, funkcje)*, [w:] *Całozyciowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej*, red. E. Solarczyk-Ambrozik, Poznań 2013.
- Kluzowicz J., *Studia podyplomowe jako szansa edukacyjna i zawodowa dla osób dorosłych – motywy podejmowania nauki na studiach podyplomowych*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Radom 2010.
- Orkwiszewska A., *Studia podyplomowe przygotowania pedagogicznego w systemie edukacji ustawicznej*, [w:] *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, red. J. Góralska, J. Pólturzycki, Płock-Toruń 2004.
- Pólturzycki J., *Akademicka edukacja dorosłych*, rozdz. VII. *Studia podyplomowe*, Warszawa 1994.
- Rosner J., *Studia podyplomowe w wyższych uczelniach technicznych i ekonomicznych*, Warszawa 1968.
- Sanecki G., *Oczekiwania edukacyjne i ich realizacja na studiach podyplomowych w Instytucie Pedagogiki UMCS*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Radom 2010.
- Szarota Z., Litawa A., *Studia podyplomowe jako forma kształcenia ustawicznego (z uwzględnieniem opinii słuchaczy)*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, red. T. Aleksander, Radom 2010.

Wereszczyński K., *Studia podyplomowe jako forma edukacji ustawicznej nauczycieli*, [w:] *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, Płock-Toruń 2004.

Wójcicka M., *Kształcenie podyplomowe w krajach Europy Zachodniej. Komunikaty z badań*, Warszawa-Łódź 1985.

Zakrzewska Z., Kowalski J., *Efekty studiów podyplomowych w wyższych uczelniach technicznych*, Warszawa 1978.

### **Streszczenie**

Studia podyplomowe to odmienna niż studia wyższe i studia doktoranckie forma kształcenia, przeznaczona dla kandydatów posiadających kwalifikacje co najmniej pierwszego stopnia. Ich popularność w Polsce ciągle wzrasta. W prezentowanym artykule przyjęto tezę, iż stanowią one ukoronowanie współczesnej edukacji dorosłych. Sformułowano również postulat, iż studia te należy nadal intensywnie rozwijać – jeżeli nie we wszystkich zawodach i specjalnościach wykreowanych w gospodarce i życiu społecznym kraju, to przynajmniej w kluczowych dla gospodarki i życia społecznego kraju branżach i resortach.

### **Postgraduate studies as the crowning point of contemporary adults' education**

#### **Summary**

Postgraduate studies are a form of education which is different from tertiary and doctoral studies, and which is designed for the candidates who graduated from college, at the very least. The popularity of this form of studies has been constantly growing in Poland. In the presented article, a thesis was formed that these studies are a crowning point of contemporary adult's education. A postulate was formulated as well that these studies need constant development – if not in every profession and specialities that a given country has created in its economics and social life, then at least in the fields and branches that are fundamental to the country's economics and social life.